

## Ballada o zębach

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Gdy wyrzynały się powoli na złość światu  
Akcentowałem dookoła swoje ja  
Matce, sąsiadom, psu, gołębiom co na dachu  
Niech podziwiają akcesoria godne lwa  
Kiedyś zębowa wróżka skradła je nad ranem  
Płacąc za każdy nędzne złote dwa  
Wyrośli nowe silne białe i wspaniałe  
Kiedy błysnęły świat mi do nóg padł

Zęby, piękne zęby  
Olśniewający bielą znak filmowych gwiazd  
Atut rekina i tygrysa, bo kiedy nimi się zazgrzyta  
Lubieżny dreszcz przenika ciała pięknych pań  
Zęby, piękne zęby  
Gdy je wyszczerzysz groźnie zadrzy butny pan  
Ale uważaj z tą agresją, ostrożnie obchodź się ze szczęką  
Bo mocne zęby to prawdziwy skarb  
Zęby, piękne zęby, piękne zęby  
Aaaaa

Młodość drapieżna przeminęła jak sen złoty  
Wiek męski nadszedł wlokąc smutną szarość dnia  
I przyszła ona i zaczęły się kłopoty  
Bo kto to widział cukierkami karmić lwa  
Więc do dentysty prowadziła, a za oknem  
Koledzy w knajpie oswajali piękny świat  
Z bólem patrzyłem, bo pan doktor bezlitośnie  
Mówił niestety, trzeba będzie rwać

Zęby, piękne zęby  
Olśniewający bielą znak filmowych gwiazd  
Atut rekina i tygrysa, bo kiedy nimi się zazgrzyta  
Lubieżny dreszcz przenika ciała pięknych pań  
Zęby, piękne zęby  
Gdy je wyszczerzysz groźnie zadrzy butny pan  
Ale uważaj z tą agresją, ostrożnie obchodź się ze szczęką  
Bo mocne zęby to prawdziwy skarb

## Ballada o zębach

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Zęby, piękne zęby, piękne zęby

Aaaaa

Raz wredny podrap ze mną tekę... najgorzej  
 Na nic protesty, twardą pięścią w mordę dał  
 Straciłem zęby, mój charakter i ozdobę  
 Lecz w głowie lęgnie się powoli mściwy plan  
 Dla niepoznaki syrowiaty na dnie szklanki  
 Z siłą niagary gwałci dziś kolega tabs  
 Lecz w mojej gębie kły zostały więc jak wampir  
 Jeszcze tej nocy świat ugryzę w kark

Zęby, piękne zęby

Olśniewający bielą znak filmowych gwiazd  
 Atut rekina i tygrysa, bo kiedy nimi się zazgrzyta  
 Lubieżny dreszcz przenika ciała pięknych pań  
 Zęby, piękne zęby  
 Gdy je wyszczerzysz groźnie zadrzy butny pan  
 Ale uważaj z tą agresją, ostrożnie obchodź się ze szczęką  
 Bo mocne zęby to prawdziwy skarb  
 Zęby, piękne zęby, piękne zęby  
 Piękne...

### Ballada o zębach

Gdy wyrzynały się powoli na złość światu	G A d
Akcentowałem dookoła swoje Ja	d g A d
Matce, sąsiadom, psu, gołębiom co na dachu	G A d
Niech podziwiają akcesoria godne Lwa	d g A d
Kiedys Zębowa Wróżka skradła je nad ranem	d c D G
Placąc za każdy nędzne złote dwa	G c Es A
Wyrosły nowe, silne, białe i wspaniałe	g A d
Kiedy błysnęły, świat mi do nóg padł	B A
Zęby, piękne zęby	d A d
Olśniewający bielą znak filmowych gwiazd	d B C F
Atut rekina i tygrysa	Es
Bo kiedy nimi się zazgrzyta	d
Lubieżny dreszcz przenika ciała pięknych pań	Es A
Zęby, piękne zęby	d C F
Gdy je wyszczerzysz groźnie zadrzy butny pan	F D g
Ale uważaj z tą agresją	g A
Ostrożnie obchodź się ze szczęką	A d B
Bo mocne zęby to prawdziwy skarb	B Es A

## Ballada o zębach

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**